

POSTANOWIENIE

Dnia 27 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Andrzej Siuchniński

w sprawie **P. K.**

oskarżonego z art. 207 § 1 k.k. i in,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 27 kwietnia 2023 r.

skargi prokuratora

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z dnia 29 grudnia 2022 r., sygn. akt II AKa 247/22,

uchylającego wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 27 maja 2022 r., sygn. akt III K 578/19 i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania,

na podstawie art. 539e § 1 i 2 k.p.k.,

postanowił

oddalić skargę, obciążając Skarb Państwa kosztami postępowania skargowego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 maja 2022 r., sygn. akt III K 578/19, Sąd Okręgowy w Poznaniu uznał P.K. za winnego tego, że w okresie od stycznia 2017 r. do sierpnia 2018 r. w P., poprzez wyzywanie słowami wulgarnymi, poniżanie, grożenie zabójstwem, pobiciem i pocięciem nożem, zmuszanie do określonego zachowania, bicie oraz ciągnięcie za włosy znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją niepełnosprawną intelektualnie córką K.K. oraz w tym samym okresie, działając w

krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru używając przemocy poprzez przytrzymywanie jej rąk i kładzenie się na niej wielokrotnie doprowadził ją do obcowania płciowego oraz poddania się i wykonania innych czynności seksualnych tj. przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. art. 197 § 3 pkt 3 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to wymierzył mu karę 6 lat pozbawienia wolności.

Wyrok ten w całości zaskarżony został przez obrońców oskarżonego.

Adw. R.J. w swojej apelacji zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 170 § 1 pkt 2 i 5 w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez błędne uznanie, że wniosek dowodowy obrońcy z dnia 27 stycznia 2021 r. zgłoszony podczas rozprawy głównej w zakresie powołania biegłego psychiatry na okoliczność ustalenia czy stan zdrowia pokrzywdzonej w chwili zdarzeń opisanych w zarzucie oraz fakt leczenia się przez nią w sposób farmakologiczny, mógł mieć wpływ na podaną przez nią relację pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną — podczas gdy wniosek ten zmierzał do rozstrzygnięcia wątpliwości w zakresie wpływu leków lub braku ich podaży na stan zdrowia K.K. a tym samym wpływu na treść depozycji procesowych, bowiem niewykluczona została możliwość wpływu na treść zeznań przez nią złożonych;
2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 169 § 2 k.p.k. w zw. z art. 185c § 1a k.p.k. poprzez błędne uznanie, że wniosek dowodowy obrońcy z dnia 27 stycznia 2021 r. zgłoszony podczas rozprawy głównej w zakresie przesłuchania pokrzywdzonej odnośnie sprawy wszczętej na jej wniosek, a dotyczącej osoby wuja pokrzywdzonej — J.B. jest niezwiązany z zawisłą przed Sądem *meriti* sprawą albowiem okoliczności na które pokrzywdzona miałyby zostać przesłuchana nie dotyczą zarzutu a tym samym nie można ich ocenić jako szczególnych przesłanek wymienionych w art. 185c § 1a k.p.k. — podczas gdy wniosek ten zmierzał do rozstrzygnięcia wątpliwości co to zasadności i prawdziwości okoliczności przedstawionych przez pokrzywdzoną w swoich zeznaniach biorąc pod uwagę, że oskarżenie o

popołnienie przestępstwa podobnego rodzaju było przez nią kierowane również w stosunku do J.B.;

3. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 170 § 1 pkt 3 i 5 w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez błędne uznanie, że wniosek dowodowy obrońcy z dnia 27 kwietnia 2022 r. zgłoszony podczas rozprawy głównej w zakresie powołania biegłego z dziedziny psychiatrii i neurologii na okoliczność, czy przyjmowanie przez pokrzywdzoną ustalonych leków, w tym psychotropowych, mogło mieć wpływ na sposób postrzegania przez nią rzeczywistości oraz późniejszego relacjonowania w ocenie Sądu I instancji byłby nieprzydatny dla rozstrzygnięcia zawisłej przed Sądem sprawy - w sytuacji, gdy sporządzone opinie we wnioskowanym zakresie mogłyby wykazać, że farmakoterapia przyjmowana przez pokrzywdzoną mogła znacząco wpłynąć na sposób jej percepcji;
4. obraza art. 185c § 1a k.p.k. poprzez błędne uznanie, że pojawiające się w toku postępowania sądowego istotne nowe okoliczności nie uzasadniają przeprowadzenia ponownego przesłuchania pokrzywdzonej zgodnie z wnioskiem dowodowym obrońców;
5. obraza art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny zeznań świadka — M.S., babci pokrzywdzonej co do potwierdzenia przez nią okoliczności znęcania się oskarżonego nad K.K. oraz dokonania rzekomego gwałtu na niej w sytuacji, gdy w momencie, kiedy M.S. dowiedziała się podczas wizyty swojej wnuczki o działaniu podejmowanym na jej szkodę przez P.K. nie podjęła żadnych kroków prawnych w celu ochrony swojej wnuczki bowiem sprzecznymi z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego jest przyjęcie, że w takiej sytuacji babcia w żaden sposób nie zareagowała;
6. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego teść polegający na pominięciu okoliczności przedstawionych przez dr I.B., które to wskazywały, że w przypadku stosowanej u K.K. farmakoterapii w momencie zaprzestania przyjmowania przez nią leków może dojść do wystąpienia objawów w postaci włączeń świadomości lub zaburzeń w postrzeganiu rzeczywistości, na co świadek bezpośrednio wskazywał w swoich zeznaniach. Dodatkowo Sąd pominął okoliczność wskazaną w zeznaniach świadka, ujawniającą, że podczas

przeprowadzenia badania pokrzywdzonej dnia 5 stycznia 2018 r. świadek, jako lekarz, nie zauważyła żadnych zadrapań, obić czy zasinień na ciele pokrzywdzonej. Ma to o tyle istotne znaczenie, że wizyta ta miała miejsce mniej więcej w połowie okresu, w jakim oskarżony miał się podejmować zarzucanych mu czynów. Skoro miał się znęcać nad K.K. w sposób ciągły oraz poddawać ją czynnościom seksualnym bez jej zgody z użyciem siły, to na ciele pokrzywdzonej w owym czasie powinny występować ślady, które lekarz przeprowadzający badanie ogólne mógł z łatwością zauważyć, a w konsekwencji tego zanotować w kartotece medycznej;

7. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego teść polegający na nieuwzględnieniu zeznań A.K. w zakresie w jakim wskazywała ona na obecność K.K. w salonie fryzjerskim w celu zapewnienia jej bezpieczeństwa i nauki prostych prac w zakresie czynności wykonywanych w salonie fryzjerskim, podczas gdy, zeznania te wskazują, że P.K. w celu zapewnienia opieki nad nieporadną córką oraz chęci stworzenia dla niej możliwości nabycia umiejętności praktycznych związanych z wykonywaniem prostych prac w salonie;
8. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego teść polegający na pominięciu okoliczności zachowania się pokrzywdzonej podczas dokonywania czynności na Komisariacie Policji w M. u dokumentowanego w niebieskiej karcie (k. 10 — 17 akt) wskazujące, że pokrzywdzona w sytuacji zgłoszenia przestępstwa zachowała się w sposób nieadekwatny tj. śmiała się i unikała kontaktu wzrokowego.

Z kolei adw. E.A. zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik postępowania, mianowicie:
 1. art 143 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez brak sporządzenia protokołu z przesłuchania pokrzywdzonej K.K. w dniu 4 października 2019 roku w pomieszczeniu Sądu Rejonowego w Chodzieży, podczas gdy ww. przepis nakazuje sporządzenie protokołu;
 2. art. 192 § 2 k.p.k. poprzez przesłuchanie świadka/ pokrzywdzonej K.K. bez obecności psychologa (pierwsze i drugie przesłuchanie) w sytuacji, gdy w świetle sporządzonej notatki funkcjonariusza Policji, z której wynika, iż zachowanie świadka odbiegało od norm, świadek winien być przesłuchany w obecności psychologa;
3. art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez:
 - a) oddalenie wniosków dowodowych obrony o zasięgnięcie opinii psychiatry odnośnie kwestii czy zaniechanie przez pokrzywdzoną

czy w stanie zdrowia pokrzywdzonej w chwili zdarzeń opisanych w zarzucie fakt zaprzestania zalecanej farmakoterapii mógł mieć wpływ na podaną przez nią relację oraz bezpośrednie przesłuchanie pokrzywdzonej na okoliczności sprawy dot. J.B., co zdaniem sądu zmierza wyłącznie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania, podczas gdy obrona składała powyższy wniosek już na wcześniejszych etapach postępowania, a przeprowadzenie powyższego dowodu jest konieczne dla ustalenia kluczowych kwestii niniejszego postępowania, w tym zaburzeń psychiatrycznych na które cierpi pokrzywdzona, wpływu choroby na rzeczywistość pokrzywdzonej, a także przede wszystkim na stwierdzenie niewinności oskarżonego tym bardziej, że przesłuchiwana w sprawie biegła E.M. zeznała, nie posiadam kompetencji do odpowiedzi na pytanie jakie skutki dla pacjenta, także w zakresie relacjonowania zdarzeń może mieć przerwanie farmakoterapii zalecanej przez lekarza psychiatrę, ponieważ to lekarz psychiatra jest w stanie określić w jakim celu były przypisane i czym może skutkować zaprzestanie ich przyjmowania. Co więcej ja posiadam informacje o potrzebie leczenia psychiatrycznego badanej w 2014 roku, kiedy to skutki przemocy seksualnej w postaci dekompensacji osobowości i zaburzeń pourazowych wymagało leczenia psychiatrycznego. Pytanie czy po 2014 roku w dalszym ciągu istniały powody dla kontynuowania leczenia, ale to też na ten temat, powinien wypowiedzieć się lekarz psychiatra"- protokół rozprawy głównej z 27 stycznia 2021 roku, str. 3., zatem przeprowadzenie dowodu jawiło się jako konieczne, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych sprawy co do winy jak i sprawstwa oskarżonego;

- b) poprzez oddalenie wniosku dowodowego o zasięgnięcie opinii lekarzy psychiatry i neurologa jako zmierzającego do przedłużenia postępowania, podczas gdy opinia ta miała na celu poznanie stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonej w czasie przesłuchania, a także jaki wpływ mają zaburzenia, na które niewątpliwie cierpi pokrzywdzona na złożone przez nią zeznania co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych co do sprawstwa jak i winy oskarżonego;
4. art. 167 k.p.k. poprzez pozostawienie bez rozpoznania wniosku obrony o dowód z akt sprawy przeciwko J.B., którego pokrzywdzona K.K. pomówiła o przestępstwo o charakterze seksualnym co doprowadziło do błędu w stanie faktycznym sprawy co do zachowania

pokrzywdzonej, możliwości konfabulacji, a w konsekwencji co do rzekomego sprawstwa oskarżonego;

5. art. 185c § 1a k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrońców o przesłuchanie świadka/ pokrzywdzonej K.K., albowiem zdaniem sądu nie zaistniały szczególne okoliczności o których mowa w ww. artykule, podczas gdy wniosek ten był składany przez obronę kilkakrotnie w ciągu trwania niniejszego postępowania, w sytuacjach gdy ujawniały się szczególne okoliczności sprawy, tj. po przesłuchania kluczowych świadków, z których to relacji często wynikało, że pokrzywdzona ma zdolność do konfabulowania, a także skutków odstawienia przez pokrzywdzoną leków (zeznania I.B., W.K.), I.B. zeznała „Nie jestem w stanie powiedzieć jakie skutki mogły spowodować odstawienie takich leków jak Rispolet, gdyż każdy pacjent inaczej reaguje na leki. Tak jak patrzę tutaj na te dawki przypisane pacjentce to te dawki nie były aż takie małe, bo np. dawkowanie było określone w ten sposób, że w tygodniu były to dawki mniejsze w ciągu dnia i większe wieczorem. A w soboty i w niedziele również były zapisane większe dawki w ciągu dnia, więc sądzę że odstawienie tego leku mogłoby spowodować jakieś zaburzenia np. w postrzeganiu rzeczywistości”, - protokół rozprawy głównej z 27 kwietnia 2022 r., a nadto pokrzywdzona była słuchana na początkowym etapie postępowania, bez udziału obrońcy w czynności przesłuchania pokrzywdzonej przed Sądem Rejonowym w Chodzieży, co w konsekwencji ma wpływ na naruszenie fundamentalnej zasady wyrażonej w k.p.k., mianowicie art. 6 k.p.k. - prawo do obrony;

6. art. 7 k.p.k. poprzez:

1. uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej/ świadka K.K. i uznanie tego dowodu za podstawę ustaleń stanu faktycznego niniejszej sprawy, a nadto uznanie, że zeznania te nie były wyuczone, z uwagi m.in. na fakt, że pokrzywdzona mówiła „oszczędnie” koncentrując się wyłącznie na traumatycznych szczegółach, podczas gdy pokrzywdzona wcześniej złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełniania przestępstwa podobnego przeciwko J.B., który w tej sprawie także składał zeznania jako świadek, i z którego to relacji wynikało, że przeciwko niemu pokrzywdzona przedstawiła organom ścigania fakty nieprawdziwe, a które to postępowanie zostało umorzone ok. 2019 roku, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych w oparciu o wiarygodne w ocenie sądu, zeznania pokrzywdzonej, i przekonaniu

o niemożności skonstruowania przez nią intrygi wobec oskarżonego co doprowadziło do jego nieuzasadnionego skazania;

1. uznanie za niewiarygodne zeznań świadka M.J. z uwagi na łączącą świadka więź z oskarżonym P.K., a nadto uznanie, że twierdzenia świadka miały jedynie charakter instrumentalny i ukierunkowana była na ukazanie podsądnego w pozytywnym świetle, celem wytworzenia dla niego korzystnej sytuacji procesowej, podczas gdy prawdą jest, że świadek jest związana emocjonalnie z oskarżonym P.K., jednakże była bezpośrednim świadkiem relacji łączącej P.K. z pokrzywdzoną K.K., a nadto, mając na uwadze doświadczenie życiowe, ciężko sobie wyobrazić, aby dochodziło do regularnych gwałtów na pokrzywdzonej, albo żeby pokrzywdzona była bita, były jej wrywane włosy, a świadek godziłaby się na powyższe albo nie zauważyła niczego dziwnego w zachowaniu oskarżonego czy pokrzywdzonej, nadto zeznania świadka znajdują potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych co do winy jak i sprawstwa oskarżonego;
2. poprzez uznanie za niewiarygodne zeznań świadka/pokrzywdzonej K.K. w zakresie w jakim zaprzeczała ona, aby oskarżony P.K. był jej biologicznym ojcem, podczas gdy zarówno pokrzywdzona jak i oskarżony stoją na stanowisku, iż nie łączy ich więź biologiczna, co wbrew twierdzeniom sądu I instancji jest istotną okolicznością, albowiem w przypadku ewentualnego uznania sprawstwa, zmienia się kwalifikacja prawna czynu, a co za tym idzie wysokość wymierzonej oskarżonemu kary winna zostać obniżona;
3. poprzez uznanie zeznań świadka A.K. za częściowo niewiarygodne albowiem zdaniem sądu zeznania te miały przede wszystkim charakter instrumentalny, mający na celu wytworzenie korzystnej sytuacji procesowej dla oskarżonego, zaprzeczające jedynie okolicznościom, że K.K. była przetrzymywana przez P.K. w zakładzie fryzjerskim czy ciągnięta przez niego za włosy, podczas gdy świadek jest osobą obcą dla oskarżonego, nie pracuje już w salonie fryzjerskim P.K. i zeznawała spójnie oraz logicznie, a zeznania te opierały się na obserwacjach świadka, nadto A.K. nie widziała, aby wobec pokrzywdzonej miały miejsce jakieś skandaliczne zachowania oskarżonego co świadczyć winno o jego niewinności, nie zaś jak przyjął sąd, o bezpodstawnym uznaniu

zeznań świadka jako niewiarygodnych co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych co do winy jak i sprawstwa oskarżonego;

4. poprzez uznanie za wiarygodne zeznania świadka M.S., i bezpodstawne uznanie, że oskarżony znęcał się nad pokrzywdzoną, a także dopuścił się gwałtu na jej osobie, podczas gdy zeznania świadka stoją w opozycji do zeznań świadka M.C. (które sąd uznał w całości za wiarygodne), i nie jest prawdą, że M.S. miała dobry kontakt z wnuczką, bowiem przez prawie cały czasookres kiedy K.K. przebywała w domu dziecka babcia nie utrzymywała z nią kontaktu, zatem nie sposób uznać relacji świadka za wiarygodne, dotyczących zachowania pokrzywdzonej w domu dziecka, bowiem świadek nie interesowała się wówczas losem wnuczki, nadto podczas pierwszego przesłuchania na policji świadek M.S. nawet nie wspomniała o rzekomym gwałcie, jakiego dopuścił się oskarżony wobec K.K., mimo że, rzekomo znajdowała się już w posiadaniu takiej wiedzy, a jedynie zeznawała, na temat okoliczności, że oskarżony dopuścił się użycia przemocy wobec K.K., co więcej, ciężko przyjąć, że po powzięciu takiej informacji babcia nie zareagowała w żaden sposób, nie zgłosiła tego na policję, nie namawiała do złożenia zawiadomienia przez pokrzywdzoną, nie skontaktowała się nawet z oskarżonym, a także nie dopytywała o szczegóły, rzekomo zaistniałej sytuacji, co doprowadziło do błędu w ustaleniach stanu faktycznego niniejszej sprawy co do winy jak i sprawstwa oskarżonego;
5. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie i rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby oskarżony dopuścił się znęcania nad pokrzywdzoną, a tym bardziej zgwałcenia pokrzywdzonej, a jedynymi obciążającymi dowodami są zeznania samej pokrzywdzonej, które nie znajdują poparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym;
6. błąd w ustaleniach faktycznych niniejszej sprawy przyjętych za podstawę wyroku i polegający na:
 1. uznaniu, że oskarżony zaczął wyzywać K.K. słowami wulgarnymi (tj. „ty kurwo, ty szmato, suko”), a także poniżał ją, bił ją bez żadnego powodu, w tym po twarzy oraz ciągnął za włosy po podłodze, a także zabrał jej telefon wraz z kartą SIM, a nadto groził swojej córce, że jeżeli powie komukolwiek o sytuacji panującej w domu to ją zabije, a także, że oskarżony dopuścił się uderzenia pokrzywdzonej w brzuch pięścią oraz kopnięcia w nogę, podczas

gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby K.K. doznała jakichkolwiek obrażeń ciała, czy żeby była wyzywana przez ojca w sposób wskazany w niniejszym zarzucie, nie ma w aktach sprawy jakiegolwiek dokumentacji medycznej, która potwierdzałaby wersję wydarzeń przedstawioną przez pokrzywdzoną, nadto z protokołu przesłuchania świadka lekarza I.B., której zeznania sąd uznał w całości za wiarygodne wynika, że podczas wizyty lekarskiej świadek nie dostrzegła na jej ciele znaków świadczących o byciu ofiarą przemocy domowej, nadto świadek W.K., siostra zakonna, która sprawowała nad pokrzywdzoną opiekę w ośrodku, w którym przebywała pokrzywdzona podczas jednej z wizyt po opuszczeniu domu dziecka przez pokrzywdzoną zeznała, że „ (K.K.) nie wykazywała żadnych symptomów, że może się tam dziać coś złego, ona była zadowolona, że zamieszkała u ojca. Jedyną rzeczą, która była mniej miła to to, że ojciec postawił jej wymagania. To się jej nie podobało. Wiem, że tymi wymogami jakie jej postawił było utrzymywanie porządku, sprzątanie, nadto żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie zeznał, aby był naocznym świadkiem sytuacji, w której oskarżony rzekomo znęcał się nad K.K. zatem powyższe przemawia za uznaniem, że oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu z art. 207 § 1 k.k.;

2. błędnym uznaniu przez sąd I instancji, że oskarżony P.K. zmuszał pokrzywdzoną K.K. do wykonywania ciężkich prac, takich jak przenoszenie ciężkich przedmiotów (akumulatorów, mebli) i mimo, że pokrzywdzona wykonywała te prace, to oskarżony, rzekomo potrafił uderzyć ją w brzuch, nogę, a nadto nie zawiózł jej do szpitala, podczas gdy przesłuchani w sprawie świadkowie nie zeznali, aby widzieli jakiegolwiek oznaki przemocy domowej, w postaci siniaków na ciele pokrzywdzonej, wyrwanych włosów, a nadto, żadne inne osoby nie zgłaszały w tym czasie, aby w domu oskarżonego dochodziło do przemocy domowej, zatem brak jest jakiegolwiek dowodu przemawiającego za sprawstwem oskarżonego;
3. bezpodstawnym uznaniu, że pokrzywdzona K.K. po tym jak wsiadła do samochodu oskarżonego po zakończeniu pracy u oskarżonego została przez niego uderzona pięścią w twarz, co spowodowało rozbicie nosa i zalenie twarzy oraz ubrań krwią, zastrzegając jednocześnie aby nie płakała, bo jej jeszcze poprawi, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby kiedykolwiek taka sytuacja miała miejsce, co więcej świadek W.K. wprost zeznała, „*wiem z praktyki, że dla takich osób pewna konfabulacja jest czymś naturalnym- protokół rozprawy z 10 września 2020 roku*”, ponadto, w aktach niniejszej sprawy znajduje się nagana wystosowana do pokrzywdzonej przez wychowawcę A.K., za kłamstwo, utajanie prawdy, wulgaryzmy, prowokowanie zaczepki, bójki, agresję słowną, posiadanie przedmiotów niebezpiecznych, stwarzanie sytuacji zagrażającej

życiu i zdrowiu (...), brak szacunku wobec osób dorosłych, a zatem nie sposób zgodzić się z przekonaniem, że pokrzywdzona składając zeznania w niniejszej sprawie nie dopuściła się konfabulowania, a nadto nie można zgodzić się z twierdzeniem sądu I instancji, że materiał dowodowy wskazuje na takie czy inne zachowania, jak np. tylko ucieczka z Domu Dziecka, a zatem brak jest dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonego;

4. błędnym i całkowicie bezpodstawnym uznaniu, że oskarżony dopuścił się wielokrotnie obcowania płciowego z K.K., wbrew sprzeciwowi pokrzywdzonej, a także, że podczas rzekomego wykorzystania seksualnego, przytrzymywał pokrzywdzoną w taki sposób, aż się dusiła, używając siły fizycznej podczas gdy w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym brak jest jakiegokolwiek dowodu świadczącego o tym, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, nadto z relacji przesłuchanych świadków wynikają następujące okoliczności:

1. *K.K. została przesłuchana kilkakrotnie, w tym bez udziału psychologa, uwzględniając, że jest ona niepełnosprawna intelektualnie konieczne jest uwzględnienie tego przy utrwalaniu jej relacji, nie mogę wykluczyć, iż będąc przesłuchiwaną nie przeczytała ona treści protokołu (...) Ja oceniając zeznania pokrzywdzonej jako psychologicznie wiarygodne odniosłam się do ich psychologicznej wiarygodności tj. spełniły one podstawowe wymagania dla ich oceny jako psychologicznie wiarygodnych - dowód z zeznań świadka, psycholog E.M., (zeznania biegłej zostały uznane w całości za wiarygodne- przesłuchanie uzupełniające)*

2. *pokrzywdzona w relacjach społecznych zbyt ulegała wpływom innych osób, nie miała ugruntowanego swojego zdania, nie umiała realnie spojrzeć na swoje życie (...) wiem, że K.K. miała zdiagnozowaną niepełnosprawność umysłową. Wiem też z praktyki, że dla takich osób pewna konfabulacja jest czymś naturalnym, (...) Po tym jak K. zdecydowała się odejść z domu dziecka i zamieszkać z ojcem przyjeżdżając do szkoły, przebywając wówczas u nas nie zgłaszała żadnych problemów związanych z faktem mieszkania z ojcem. Nie wykazywała też żadnych symptomów, że może jej się tan dzieć coś złego. Ona była zadowolona, że zamieszkała u ojca. (...) Kiedy K. przyjechała na zakończenie roku, nie rozmawiałam z nią na temat, dlaczego nie*

przyjechała, jakie są jej plany. Natomiast sprawiała wrażenie zadowolonej z faktu zamieszkania u ojca. Podobało jej się to, że dostawała od ojca różne rzeczy. Wtedy dostała nowy telefon. Wcześniej, kiedy jeszcze przyjeżdżała do szkoły przywożona przez ojca to zawsze cieszyła się, że dostała nowe ubrania, rzeczy, słodycze - zeznania świadka W.K., które sąd uznał w całości za wiarygodne;

3. *Ja byłem przesłuchiwany na policji w związku z tym, że K. w domu dziecka miała powiedzieć, że ja ją rzekomo molestowałem, że ją całowałem, coś tam, to tego. To postępowanie zakończyło się chyba w 2019 roku (...), w pewnym momencie, gdy K. była u mnie powiedziała mi, że złożyła zawiadomienie na ojca, że ją tam popychał, że pobił czy też ogólnie, była źle traktowana wiem tylko tyle co powiedziała K., (...) te zarzuty które K. wobec mnie sformułowała nie były prawdziwe; - zeznania świadka J.B., które sąd w całości uznał za wiarygodnej;*
4. *K. przekazała, kiedy odwiedziła mnie w domu dziecka o tym, że tata zabrał jej pieniądze i wyrwał jej włosy to była taka informacja, która przekazała - zeznania świadka M.C. z 20 lipca 2020 roku, które sąd w całości uznał za wiarygodne, a z których nie wynika, aby pokrzywdzona mówiła o jakichkolwiek czynnościach seksualnych jakich miałby się rzekomo dopuścić oskarżony wobec pokrzywdzonej;*
5. *błędym uznaniu przez sąd, że K.K. nie była w stanie wykonywać jakiejkolwiek pracy z uwagi na swoje ograniczenia umysłowe, wymagała stałego nadzoru i pomocy, podczas gdy z relacji świadka J.B., którego to zeznania, sąd uznał w całości za wiarygodne wynika, że K.K. w trakcie gdy mieszkała u świadka posprzątała, obiad przygotowała, a w chwili obecnej mieszka u konkubenta w jego mieszkaniu, zatem nie sposób uznać, że K.K. jest osobą dotkniętą takimi dysfunkcjami umysłowymi, które całkowicie nie pozwalają jej na prowadzenie samodzielnej egzystencji, a zatem nie sposób uznać, że osoba pokrzywdzonej jawi się jako wiarygodna, nie pozostawiająca wątpliwości co do obciążających oskarżonego P.K. zeznań, co potwierdza również aktualna życiowa pokrzywdzonej, z której relacji umieszczanych na mediach społecznościowych jawi się jako osoba zorganizowana życiowo, poukładana, a przede wszystkim matka wychowująca niemowlę. W tym miejscu obrońca wnosi o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z wydruku*

screenów z portalu [...] profilu pokrzywdzonej, na okoliczności powyżej wskazane. Obrońca zwraca uwagę na daty poszczególnych relacji - postów;

6. błędnym uznaniu, że pokrzywdzona nie byłaby w stanie skonstruować intrygi przeciwko oskarżonemu, a także braku ustalenia przez sąd, że zaburzenia psychiatryczne, na które cierpi pokrzywdzona mogły mieć wpływ na niniejszą sprawę odnośnie okoliczności zachowania pokrzywdzonej, płaczu bez powodu czy śmiania się, zaburzeń seksualnych, braku opieki psychiatry nad pokrzywdzoną, podczas gdy z zeznań świadka M.C., które sąd w całości uznał za wiarygodne, wynika wprost, że pokrzywdzona z uwagi na upośledzenie umysłowe, miała zaburzenia seksualne co wymagało stałej opieki psychiatry *„moim zdaniem miała dobrze ustawione leki bo wyciszały te jej zachowania o podtekście seksualnym”*, a nadto świadek zeznała, że pokrzywdzona *potrafiła manipulować*, ponadto uznanie, że K.K. nie mogłaby skonstruować intrygi, która w dalszej perspektywie mogłaby jej przynieść jakąś korzyść jawi się jako bezpodstawne, albowiem stanowią jedynie własne ustalenia sądu, zważywszy na to, iż nie był znany stan zdrowia psychicznego pokrzywdzonej w chwili składania przez nią zeznań, a nadto w niniejszym postępowaniu nie została udzielona przez specjalistę odpowiedź czy K.K. formułując zarzuty wobec oskarżonego spodziewała się jakiegokolwiek innej korzyści, aniżeli korzyść majątkowa, o której wspominała wielokrotnie podczas przesłuchania w Sądzie Rejonowym w Chodzieży, pomimo kilkukrotnych wniosków obrony o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na powyższe okoliczności, które w ocenie obrońcy pozwolą na odpowiedź na kluczowe kwestie, przede wszystkim w zakresie zdrowia psychicznego pokrzywdzonej, ewentualnego wpływu spożywania leków bądź odstawienia leków na ośrodkowy układ nerwowy, a tym samym na postrzeganie przez pokrzywdzoną rzeczywistości.

W oparciu o te zarzuty obrońcy zgodnie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W obu apelacjach złożone zostały też wnioski:

- „o powołanie biegłych ZMS w zakresie psychiatra oraz neurologu w celu przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych, na okoliczność wpływu podaży leków lub jej braku na możliwość postrzegania przez pokrzywdzoną rzeczywistości oraz czy okoliczność ta mogła mieć wpływ na treść złożonych przez nią zeznań”;
- „o przeprowadzenie dowodu z wydruku wiadomości wysłanej przez pokrzywdzoną K.K. do partnerki oskarżonego – M.J. (świadka w niniejszym postępowaniu) na okoliczność ukazania wbrew twierdzeniu sądu I instancji, możliwości skonstruowania przez pokrzywdzoną intrygi przeciwko oskarżonemu, jej motywacji,

głównie wpływających z chęci zemsty za rzekome przywłaszczenie przez oskarżonego środków z Domu Dziecka”;

- „o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy przeciwko J.B., a który to wniosek był już formułowany przed Sądem Okręgowym jako sądem I instancji na okoliczności podnoszone przez obronę tj. zdolności pokrzywdzonej do konfabulacji, manipulowania, kierowania bezpodstawnych zarzutów, kłamstwa celem uzyskania dla siebie własnych korzyści, możliwości intrygi”;

- „o przeprowadzenie dowodów wskazanych w treści przedstawionych zarzutów”.

Po rozpoznaniu wskazanych wyżej apelacji Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 29 grudnia 2022 r., sygn. akt II AKa 247/22, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu.

Skargę od wyroku Sądu odwoławczego wniósł na podstawie art. 539a § 1, 2 i 3 k.p.k. Prokurator Rejonowy Poznań – Wilda w Poznaniu, zarzucając „naruszenie art. 437 § 2 *in fine* k.p.k. poprzez jego zastosowanie w niniejszej sprawie i błędne uznanie, że zachodzą podstawy do ponowienia przewodu sądowego w całości, albowiem należy dokonać analizy i oceny dowodów w sposób odpowiadający regułom określonym treścią art. 7 k.p.k. przede wszystkim zaś nie uchybiając normie art. 410 k.p.k. poczynić prawidłowe ustalenia pozwalające rozstrzygnąć, czy oskarżony wypełnił poszczególne znamiona ustawowe zarzucanego mu czynu i w tym celu Sąd I instancji powinien rozważyć także konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego, w szczególności o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonej K.K. w obecności biegłego psychologa i powołanie na tę okoliczność nowej opinii sądowo - psychologicznej, jak również o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy karnej dotyczącej J.B., a w dalszej kolejności Sąd I instancji powinien rozważyć zasadność ponownego procedowania lub uzupełniania postępowania w przedmiocie dowodów objętych zarzutami i wnioskami apelacji obrońców, w sytuacji gdy stwierdzone przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w Wydziale II Karnym uchybienia nie wymagają przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości a wskazują wyłącznie na konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego i uzupełnienia treści uzasadniania wyroku Sądu I instancji a nadto nie zachodzą okoliczności formalne statutowane w art. 454 k.p.k., które uniemożliwiłyby wydanie wyroku reformatoryjnego”.

W oparciu o tak sformułowany zarzut oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnych odpowiedziach na skargę obrońcy oskarżonego wnieśli o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona w tej sprawie skarga prokuratora nie mogła zostać uwzględniona.

Prawdą jest, że konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, o której mowa w art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k., jako powód uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania – a to z tą przesłanką wydania przez Sąd odwoławczy wyroku kasatoryjnego mamy do czynienia w niniejszym postępowaniu – zachodzi wówczas, gdy orzekający sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa procesowego, co skutkowało, w realiach sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 3/19, OSNK 2019, z. 6, poz. 31).

Odwołując się do wskazanej wyżej uchwały autorka skargi, kwestionując konieczność ponowienia przewodu sądowego, nie zauważyła, że z wyrażonego w niej poglądu nie wynika wcale, aby dla ziszczenia się tej przesłanki przewidzianej w art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k. wymagane było ponowne przeprowadzenie wszystkich dowodów, które zostały dopuszczone w poprzednim postępowaniu.

Jak to trafnie ujął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanej wyżej uchwały, dopuszczalność orzekania kasatoryjnego przez sąd odwoławczy, na podstawie art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k., należy zawsze ocenić w odniesieniu do konieczności korekty zakresu przewodu sądowego. Punktem wyjścia powinna być zatem ocena, przez sąd odwoławczy, przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji postępowania, nie tylko pod kątem potrzeby ponownego przeprowadzenia czynności dowodowych i pozadowodowych, ale także zawsze w aspekcie, czy przeprowadzone postępowanie sądowe spełniło standard rzetelnego procesu. Sąd Najwyższy w wielu orzeczeniach stwierdzał naruszenie przepisów procedury karnej, które określano jako obrazę standardu rzetelnego procesu, stanowiącą jednocześnie bezwzględną przesłankę uchylenia zaskarżonego orzeczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2000 r., sygn. akt V KKN 264/00; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004 r., sygn. akt IV KK 417/03, OSNKW 2004, z. 5, poz. 54; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2005 r., sygn. akt I KZP 43/05, OSNKW 2005, z. 12, poz. 115; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2007 r., sygn. akt III KK 214/07).

I to właśnie tego rodzaju okoliczności, wskazane w pisemnych motywach wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, skutkowały wydaniem przez sąd instancji *ad quem* kontestowanego przez prokuratora orzeczenia. Trudno bowiem nie zgodzić się z tym wywodem Sądu drugiej instancji, gdy zwraca uwagę na nierzetelność w ocenie przez sąd *meriti* najważniejszego i w zasadzie jedyne dowodu stanowiącego podstawę uznania winy oskarżonego P.K., jakim były obciążające go zeznania pokrzywdzonej K.K.. Ułomność dokonanej przez sąd a

quo analizy depozycji wskazanego świadka wynika z całokształtu rozważań Sądu odwoławczego, w których podzielił trafność zarzutów apelacyjnych dotyczących obrazu przez Sąd pierwszej instancji przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. (s. 8-13 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), wyrażając jednocześnie pogląd, że przedwczesne jest przesądzanie o wiarygodności lub niewiarygodności tego dowodu bez ponownego przesłuchania pokrzywdzonej w oparciu o regulację art. 185c § 1a k.p.k., w szczególności wobec ujawnienia się istotnych okoliczności wskazanych w apelacjach i podzielonych przez Sąd drugiej instancji, których wyjaśnienie nie jest możliwe bez odebrania od K.K. zeznań i to w obecności psychologa.

Racje przyznać należy również Sądowi Apelacyjnemu, gdy wyraża wątpliwość co do kompletności i jasności opinii biegłej psycholog E.M., która uczestniczyła zresztą wyłącznie w ostatnim, trzecim przesłuchaniu pokrzywdzonej (s. 14-16 uzasadnienia sądu *ad quem*). Jeżeli przy tym uwzględni się te wszystkie wskazane w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku okoliczności, które również wymagają weryfikacji w depozycjach K.K., po uzyskaniu m.in. dokumentacji zawartej w aktach sprawy karnej toczącej się w wyniku zawiadomienia przez pokrzywdzoną organów ścigania o przypadkach przemocy seksualnej, której miał się dopuścić wobec niej świadek J.B. (umorzono postępowanie Prokuratury Rejonowej w Wągrowcu o sygn. PR D.[...]), czy też ponownej, po ewentualnym kolejnym przesłuchaniu, ocenie zeznań szeregu świadków (s. 16-19 uzasadnienia) i przeprowadzeniu, po tak zweryfikowanych dowodach osobowych i nieosobowych, oceny wiarygodności pokrzywdzonej, konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości jawi się wręcz jako oczywistość. Za takim rozstrzygnięciem przemawia wymóg zapewnienia – o czym była mowa wyżej – rzetelności procesu, skoro rozstrzygnięcie o odpowiedzialności karnej P.K., zwłaszcza za wielokrotne doprowadzenie pokrzywdzonej do obcowania płciowego, oparte zostało *de facto* na jednym dowodzie – z jej zeznań, nie znajdującym potwierdzenia w żadnym innym dowodzie pośrednim.

Trafnie przy tym Sąd odwoławczy stwierdził, że w aktualnym stanie sprawy brak było podstaw do przesądzania kwestii sprawstwa i winy oskarżonego, w szczególności, że apelacje obrońców nie wykazały na tym etapie postępowania zasadnych podstaw do uniewinnienia P.K., czy też ograniczenia zakresu jego ewentualnej odpowiedzialności karnej, co będzie możliwe dopiero po rzetelnym rozpoznaniu sprawy do czego niezbędne jest ponowne przesłuchanie pokrzywdzonej K.K. w obecności biegłego psychologa i powołanie na tę okoliczność nowej opinii sądowo – psychologicznej. Tylko przy spełnieniu tych warunków postępowanie w niniejszej sprawie spełni standard kompletności i rzetelności.

Uwzględniając powyższe, orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia, obciążając Skarb Państwa kosztami postępowania skargowego.

[SOP]

[as]